

Sygn. akt III AUa 669/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2016 r. w Szczecinie

sprawy (...) (...) Związku Sportowego Oddział w K., I. S. i K. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji odwołujących się

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 25 czerwca 2015 r. 1sygn. akt IV U 1378/14

oddala apelacje.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSO del. Gabriela Horodnicka

-Stelmaszczuk

III A Ua 669/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 5 listopada 2014 r., nr (...), stwierdził, że K. O. i I. S. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i ubezpieczeniu zdrowotnemu oraz ustalił podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia u płatnika składek tj. w (...) (...) Związku Sportowym w K. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy, które płatnik określił jako umowy o działo a organ rentowy uznał jako umowy o świadczenie usług. Organ podkreślił, że przedmiotem spornych umów było, między innymi, wykonywanie obsługi technicznej imprez sportowych (...) Związku Sportowego, wypisywanie dyplomów, wykonywanie sprawozdań finansowych, w tym dokumentacji do US i ZUS, obsługa finansowa zadań realizowanych przez Związek, wykonywanie obsługi instruktorskiej (przygotowanie i przeprowadzenie zawodów), opracowanie materiałów (...). W ocenie

organu rentowego zawierane umowy w rzeczywistości stanowiły umowę o świadczenie usług bowiem dotyczyły szeregu powtarzalnych czynności – zmienna była tylko treść i daty wykonania zamówienia, brak było wskazania konkretnego materialnego lub niematerialnego rezultatu założonego w chwili zawierania umowy oraz brak było możliwości sprawdzenia wad fizycznych, nadto wykonywanie umowy uzależnione było od czynników zewnętrznych, nie związanych z osobą wykonawcy (właściwa organizacja pracy przez zamawiającego, który dostarczał wykonawcy wszelkie materiały do realizacji umowy – komunikaty, wykazy, dokumentację finansową Związku). W związku z powyższym umowa zawarta pomiędzy K. O. i I. S. a Związkiem stanowiła tytuł do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu.

W odwołaniu od powyższej decyzji płatnik składek wniósł o jej zmianę poprzez ustalenie, że zakwestionowane przez organ rentowy umowy, które uznane zostały za umowy o świadczenie usług, faktycznie stanowiły umowo dzieło, tak jak wynika to ze zgodnej woli stron tych umów. Płatnik składek podniósł, że wszystkie zawierane umowy były umowami rezultatu, a więc umowami o dzieło. Ponadto wynagrodzenie mogło być wypłacone tylko w przypadku, gdy wykonawca wykona umowę i nie ważne w jakim czasie.

Następnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 5 listopada 2014 r., nr (...), stwierdził, że I. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu i ustalił podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia u płatnika składek - (...) (...) Związek Sportowy w K. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy, którą strony umowy określiły jako umowy o dzieło a organ rentowy uznał jako umowy o świadczenie usług. W uzasadnieniu tej decyzji organ powtórzył argumenty z uzasadnienia decyzji nr (...).

W odwołaniu od powyższej decyzji I. S. powtórzyła argumentację zawartą w odwołaniu płatnika składek od decyzji nr (...).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 5 listopada 2014 r., nr (...), stwierdził, że K. O. podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu i ustalił podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia u płatnika składek - (...) (...) Związek Sportowy w K. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy, którą strony umowy określiły jako umowa o dzieło a organ rentowy uznał jako umowa o świadczenie usług przytaczając argumenty z uzasadnienia decyzji nr (...).

W odwołaniu od powyższej decyzji K. O. przytoczyła wnioski i uzasadnienie zawarte w odwołaniu płatnika składek.

W odpowiedzi na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. wniósł o ich oddalenie podtrzymując uzasadnienia wskazane w zaskarżonych decyzjach.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 24 marca 2015 r. na podstawie art. 219 k.p.c. zarządził połączenie spraw ze wskazanymi odwołań w celu ich łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (punkt 1), zasądził od (...) (...) Związku Sportowego w K. na rzecz organu rentowego kwotę 60 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (punkt 2), zasądził od K. O. na rzecz organu rentowego kwotę 60 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (punkt 3) oraz zasądził od I. S. na rzecz organu rentowego kwotę 60 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (punkt 4).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

(...) (...) Związek Sportowy w K. jest instytucją mającą na celu propagowanie i rozwój kultury fizycznej wśród młodzieży szkolnej poprzez, między innymi, organizację imprez sportowych. Swoją działalność finansuje, między innymi, z otrzymywanych dotacji, które podlegają rozliczeniu.

W dniu 5 marca 2012 r. pomiędzy (...) (...) Związkiem Sportowym w K. jako zamawiającym a K. O. jako wykonawcą doszło do zawarcia „umowy o dzieło”, nr (...), której przedmiotem było „wykonanie obsługi technicznej imprez programu (...) na terenie regionu - statystyka uczestnictwa w zawodach powiatowych i regionalnych (...), (...) (p.

ręczna, siatkowa, unihokej, piłka nożna) oraz wypisanie 300 dyplomów”. Ustalono termin realizacji umowy do 15 czerwca 2012 r. Do wykonania dzieła zamawiający powierzył wykonawcy komunikaty z zawodów regionu z 6 powiatów oraz 300 dyplomów. Za wykonywane dzieło ustalono wynagrodzenie w wysokości 2.500 zł, które płatne było w terminie 3 dni od przedłożenia rachunku. W sprawach nienormowanych umową zastosowanie miały przepisy Kodeksu cywilnego w części dotyczącej umowy o dzieło. W dniu 19 czerwca 2012 r. K. O. przedłożyła rachunek, który został zrealizowany po zatwierdzeniu przez Przewodniczącego Zarządu (...) w K. oraz główną księgową (I. S.).

W dniu 3 lutego 2011 r. pomiędzy (...) (...) Związkiem Sportowym w K. jako zamawiającym a I. S. jako wykonawcą, która równolegle pełniła w Związku funkcję głównej księgowej, doszło do zawarcia „umowy o dzieło”, nr (...), której przedmiotem było „wykonanie sprawozdań finansowych PIT4R, PIT-8AR, PIT-11 za 2010 rok, obsługa finansowa zadań (...) (...) I., (...) - ZUS, US”. Ustalono termin realizacji umowy do 28 lutego 2011 r. Do wykonania dzieła zamawiający powierzył wykonawcy pełną dokumentację przychodów i rozchodów. Za wykonywane dzieło ustalono wynagrodzenie w wysokości 3.200 zł, płatne po przedłożeniu rachunku. W sprawach nienormowanych umową zastosowanie miały przepisy Kodeksu cywilnego w części dotyczącej umowy o dzieło. W dniu 27 lutego 2011 r. I. S. przedłożyła rachunek, który został zrealizowany po zatwierdzeniu przez Przewodniczącego Zarządu (...) w K. oraz specjalistę.

(...) (...) Związek Sportowy w K. jako zamawiający a I. S. jako wykonawca, która równolegle pełniła w Związku funkcję głównej księgowej, zawarli kolejne umowy nazwane „umowami o dzieło”, w dniu:

- 2 marca 2011 r. (umowa nr (...)), której przedmiotem było „wykonanie obsługi finansowej zadań realizowanych przez (...) (...) w K. dotyczących programu I., (...) i (...)”, z terminem realizacji do 31 marca 2011 r. i wynagrodzeniem w wysokości 1.600 zł,

- 4 kwietnia 2011 r. (umowa nr (...)), której przedmiotem było „wypisanie 210 dyplomów na zawody I. szczebla regionalnego oraz półfinałów wojewódzkich - oraz obsługa techniczna zawodów półfinałów wojewódzkich (regiony A + B) - na terenie regionu (...), z terminem realizacji do 30 maja 2011 r. i wynagrodzeniem w kwocie 3.500 zł,

- 2 czerwca 2011 r. (umowa nr (...)), której przedmiotem było „wykonanie obsługi finansowej zadań realizowanych przez (...) (...) w K. dotyczących programu I., (...) i (...)”, z terminem realizacji do 30 czerwca 2011 r. i wynagrodzeniem w wysokości 1.300 zł,

- w dniu 4 lipca 2011 r. (umowa nr (...)), której przedmiotem było „wykonanie obsługi finansowej zadań realizowanych przez (...) (...) w K. dotyczących programu I., (...) i (...)”, z terminem realizacji do 29 lipca 2011 r. i wynagrodzeniem w wysokości 1.600 zł,

- 5 sierpnia 2011 r. (umowa nr (...)), której przedmiotem było „wykonanie obsługi finansowej zadań realizowanych przez (...) (...) w K. dotyczących programu I., (...) i (...)”, z terminem realizacji do 30 sierpnia 2011 r. i wynagrodzenie w wysokości 1.600 zł,

- 5 września 2011 r. (umowa nr (...)), której przedmiotem było „wykonanie obsługi finansowej zadań realizowanych przez (...) (...) w K. dotyczących programu I., (...) i (...)”, z terminem realizacji do 29 września 2011 r. i wynagrodzeniem w wysokości 1.600 zł,

- 3 października 2011 r. (umowa nr (...)), której przedmiotem było „wykonanie obsługi instruktorskiej eliminacji zawodów sztafetowych biegów przełajowych w regionie oraz przygotowanie dokumentacji dla 111 zespołów uczestniczących w finałach wojewódzkich dn. 19.10.2011r. w T.”, z terminem realizacji do 28 października 2011 r. i wynagrodzeniem w wysokości 1.400 zł,

- 2 listopada 2011 r. (umowa nr (...)), której przedmiotem było „wykonanie obsługi instruktorskiej zawodów eliminacyjnych na terenie regionu (...) (...) w piłce nożnej dziewcząt i chłopców”, z terminem realizacji do 29 listopada 2011 r. i wynagrodzeniem w wysokości 1.269 zł,

- 27 lutego 2012 r. (umowa nr (...)), której przedmiotem było „wykonanie obsługi instruktorskiej imprez regionalnych programu sportowego (...) na terenie regionu „A” K. - (...) (7 imprez), (...) (8 imprez) w halowych grach zespołowych i tenisa stołowego”, z terminem realizacji do 11 kwietnia 2012 r. i wynagrodzeniem w wysokości 4.500 zł; do wykonania dzieła zamawiający powierzył wykonawcy komunikaty z eliminacji powiatowych w/w imprez;

- 2 marca 2012 r. (umowa nr (...)), której przedmiotem było „wykonanie obsługi finansowej zadań realizowanych przez (...) (...) w K. dotyczących programu I., (...) i (...)”, z terminem realizacji do 30 maja 2012 r. i wynagrodzeniem w wysokości 3.000 zł,

- 16 kwietnia 2012 r. (umowa nr (...)), której przedmiotem było „wykonanie obsługi instruktorskiej - przygotowania i przeprowadzenia zawodów półfinałów wojewódzkich -12 imprez (5 - I. i 7 - (...)) regionów A - K. i B- G. w zespołowych grach sportowych”, z terminem realizacji do 26 czerwca 2012 r. i wynagrodzeniem w wysokości 2.495 zł; do wykonania dzieła zamawiający powierzył wykonawcy wykaz zespołów awansujących z regionów do półfinałów województwa;

- 4 czerwca 2012 r. (umowa nr (...)), której przedmiotem było „wykonanie obsługi finansowej zadań realizowanych przez (...) (...) w K. dotyczących programu I., (...) i (...)”, z terminem realizacji do 28 czerwca 2012 r. i wynagrodzeniem w wysokości 500 zł,

- 2 sierpnia 2012 r. (umowa nr (...)), której przedmiotem było „wykonanie obsługi instruktorskiej - opracowanie materiału: Uczestnictwo w zawodach Regionu K. 2009 – 2012 oraz nadzór nad eliminacjami powiatowymi (...) w Lidze (...) i Sztafetowych Biegów Przełajowych I., (...) i (...)”, z terminem realizacji do 14 września 2012 r. i wynagrodzeniem w wysokości 2.200 zł,

- 20 września 2012 r. (umowa nr (...)), której przedmiotem było „wykonanie obsługi instruktorskiej zawodów eliminacyjnych w 6 powiatach regionu K. (...) - dziewcząt i chłopców oraz (...) - dziewcząt i chłopców w piłce nożnej - wg. Kalendarza Imprez 2012-2013”, z terminem realizacji do 30 października 2012 r. i wynagrodzeniem w wysokości 2.180 zł,

- 2 listopada 2012 r. (umowa nr (...)), której przedmiotem było „wykonanie obsługi finansowej zadań realizowanych przez (...) (...) w K. dotyczących programu I., (...) i (...)”, z terminem realizacji do 30 listopada 2012 r. i wynagrodzeniem w wysokości 1.500 zł,

- 3 grudnia 2012 r. (umowa nr (...)), której przedmiotem było „wykonanie obsługi finansowej zadań realizowanych przez (...) (...) w K. dotyczących programu I., (...) i (...)”, z terminem realizacji do 28 grudnia 2012 r. i wynagrodzeniem w wysokości 900 zł.

Każdorazowo strony ustaliły też, że w sprawach nienormowanych umową zastosowanie miały przepisy Kodeksu cywilnego w części dotyczącej umowy o dzieło, a wynagrodzenie będzie wypłacone po przedstawieniu przez wykonawcę rachunku. Następnie za każdym razem rachunek był realizowany, po jego przedłożeniu przez wykonawcę i zatwierdzeniu przez Przewodniczącego Zarządu (...) w K. oraz specjalistę.

Przewodniczącym Zarządu (...) (...) Związku Sportowego w K. (zatrudniony od 1 marca 1983 r. do 30 października 2012 r.) był W. J., który zawierał z K. O. i I. S. wyżej opisane umowy w latach 2011-2012.

W ramach zawartej umowy K. O. sporządzała wyczerpujące dot. uczestników igrzysk sportowych i innych imprez oraz wykazy zajętych miejsc przez szkoły uczestniczące w zawodach z sześciu powiatów. Sporządzone listy były podstawą dopuszczenia szkół do kolejnych zawodów, wyższej rangi wojewódzkiej. Drugą czynnością ubezpieczonej było wypisywanie dyplomów dla wszystkich uczestników tych zawodów (szkół uczestniczących w zawodach). Wynagrodzenie było wspólnie ustalone i wypłacone niezależnie od wystawione rachunku.

W ramach umów zawieranych przez I. S. ich przedmiotem była obsługa finansowa zadań realizowanych przez związek. Sporządzała bilans finansowy z każdej imprezy sportowej, wypisywała również dyplomy. Sporządzała PIT

dla wszystkich osób które świadczyły usługi dla imprez. I. S. umowy o dzieło zawierała będąc na emeryturze, przy czym część objętych nimi czynności wykonywała wcześniej jako pracownik Związku (na stanowisku księgowej i instruktora sportu), w ramach swoich obowiązków. Swoją działalność Związek finansuje z dotacji, które podlegają rozliczeniu. Rozliczenia te wykonywała I. S., wcześniej pracując na etacie, a później w oparciu o umowę o dzieło. Pracując na umowę o pracę I. S. na bieżąco była kontrolowana przez W. J., a następnie była kontrolowana przez komisję rewizyjną Związku raz do roku. Podobna kontrola odbywała się, gdy rozliczenia były wykonywane raz do roku. I. S. prace na terenie Związku wykonywała 3 razy w tygodniu, ale mogła pracować w domu. W umowach określone były tylko niektóre czynności, które zainteresowana miała wykonywać. Faktycznie każdorazowo W. J. zlecał pracę zainteresowanej, według potrzeb. Od wszystkich wskazanych umów odprowadzono wyłącznie zaliczkę na podatek do (...) Urzędu Skarbowego w K.. W rozliczeniach umów wskazywano, że koszt uzyskania przychodu stanowi 20%.

W dniach 14 i 17 lipca 2014 r. organ rentowy przeprowadził postępowanie kontrolne wobec płatnika składek – (...) (...) Związku Sportowego w K., w toku którego stwierdził brak zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych między innymi I. S. i K. O. ustalając jednocześnie, że łączące strony umowy winny być traktowane jak umowy o świadczenie usług. Płatnik składek wniósł zastrzeżenia do protokołu kontroli, których organ rentowy nie uwzględnił. Ostatecznie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. wydał zaskarżone decyzje.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa systemowa), art. 65 § 2 k.c., art. 353⁽¹⁾ k.c., art. 627 i 750 k.c., a także mając na uwadze szeroko omówioną na podstawie doktryny i orzecnictwa instytucję umowy o dzieło i umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu i zasadę rozkładu ciężaru dowodowego w sprawie (art. 6 k.c.), Sąd Okręgowy oddalił odwołania.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezspornym pozostawał fakt, iż:

- K. O. w okresie od 5 marca 2012 r. do 15 czerwca 2012 r. oraz
- I. S. w okresie od 3 lutego 2011 r. do 28 grudnia 2012 r.

wykonywały na rzecz (...) (...) Związku Sportowego w K. czynności polegające na:

- wykonaniu obsługi technicznej imprez programu (...) na terenie regionu, sporządzeniu statystyki oraz wypisaniu dyplomów (dot. K. O. oraz I. S.),
- wykonaniu sprawozdań finansowych PIT4R, PIT-8AR, PIT-11 za 2010 rok, obsłudze finansowej zadań (...) (...), US (dot. I. S.),
- wykonaniu obsługi finansowej zadań realizowanych przez (...) (...) w K. dotyczących programu I., (...) i (...) (dot. I. S.),
- wykonaniu obsługi instruktorskiej zawodów organizowanych przez Związek (dot. I. S.).

Natomiast spór w sprawie dotyczył tego, czy powyższe czynności świadczone były w ramach umowy o dzieło czy w ramach umowy o świadczenie usług. Okoliczność ta miała bowiem rozstrzygające znaczenie dla ustalenia, czy K. O. oraz I. S. powinny podlegać w okresach objętych zaskarżoną decyzją obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Sąd Okręgowy zważył, mając na uwadze cechy charakterystyczne przedstawionych umów oraz ustalony stan faktyczny sprawy, iż umowy łączące (...) (...) Związek Sportowy w K. z K. O. oraz I. S. nie były umowami o dzieło, natomiast posiadały cechy umowy o świadczenie usług.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zarówno K. O., jak i I. S. w ramach zawieranych umów zobowiązały się wykonać wyłącznie czynności faktyczne, jak obsługa techniczna zawodów, obsługa finansowa Związku, obsługa instruktorska zawodów czy wypisywanie dyplomów, których nie można jednak zakwalifikować jako wykonanie

dzieła. Nie uszło bowiem uwadze tego sądu, że płatnik składek dopiero w treści swego odwołania (co powtórzone zostało w odwołaniach ubezpieczonych) starał się wskazać, że strony były umówione na określony rezultat w postaci np. opracowanie informatorów i statystyk, wypisanie dyplomów, pisemne opracowanie programu zawodów i komunikatów, czy wreszcie sporządzanie należytej dokumentacji księgowo-rozliczeniowej do ZUS, US oraz w celu rozliczenia otrzymywanej dotacji. Z treści przedłożonych umów nie wynika jednak powyższe, chociaż przed sądem nie było kwestionowanym, że ostatecznie takie np. opracowania powstały czy dokonano rozliczeń finansowych. Co więcej, właśnie o czynnościowym charakterze wykonywanych prac szczerze, spontanicznie i obiektywnie zeznał również świadek W. J., który wskazał, że w zasadzie wszystkie sporządzone przez obie zainteresowane dokumenty nie były samoistnym rezultatem ich pracy a stanowiły one jedynie element większej całości dokumentacji, niezbędnej dla wykonywania i rozliczania statutowej działalności Związku w ogóle. Przykładowo sąd meriti wskazał na statystyki wykonywane przez K. O., które nie tylko, że były wykonywane wyłącznie w oparciu o materiały Związku to, ponadto były podstawą do kwalifikowania szkół do zawodów wyższej rangi (wojewódzkiej). Tak więc ich wykonanie nie miało żadnych cech dowolności, co więcej miały one odzwierciedlać dane, które uwzględnione były w kalendarzu imprez sportowych. Dalej sąd wskazał, że w odniesieniu do zainteresowanej I. S. świadek W. J. przyznał wręcz, iż pomimo treści umowy o dzieło, w której określono jej przedmiot, to zainteresowana na bieżąco sporządzała dokumentację finansową Związku, w zależności od potrzeb, na każdorazowe polecenia W. J.. Inaczej mówiąc, w momencie podpisywania spornych umów, zainteresowana nie miała ustalonej pracy do wykonania, która była bieżąco modyfikowana. Jedynie wiadomym było, że czynności przez nią wykonywane koncentrowały się na szeroko pojętej obsłudze finansowej Związku, a co więcej, część z tych czynności (ich charakter, zakres i sposób wykonywania) była tożsama z pracami wykonywanymi wcześniej w reżimie pracowniczym.

Dalej Sąd Okręgowy zważył również, że w oparciu o treść umów, w konfrontacji z zeznaniami świadka W. J., który umowy te tworzył, że ubezpieczone zobowiązane były wyłącznie działać „z należytą starannością” obsługując Związek w zakresie jego działalności sportowej (organizacja imprez, ich przeprowadzenie i prowadzenie statystyki – w zakresie sporządzania dokumentacji) oraz finansowej (dokonywanie rozliczeń finansowych, prowadzenie sprawozdawczości finansowej). Ich praca nie miała charakteru „twórczego” w rozumieniu przepisów umowy o dzieło, tj. nie stworzyły samodzielnego dzieła. W ramach bowiem zleconych im czynności w zakresie obsługi technicznej i obsługi instruktorskiej dotyczącej zawodów i imprez sportowych systematyzowały, uporządkowywały one dane, które wszystkie dostarczał im Związek i wyłącznie w oparciu o tę dokumentację sporządzały statystyki oraz programy imprez, które to dokumenty mają co do zasady charakter sformalizowany. W ocenie sądu meriti istotne było również, że przy wykonywaniu tych czynności były związane przyjętą praktyką, jak też wewnętrznymi regulacjami Związku oraz regulacjami, które warunkowały wypłatę dotacji. Inaczej mówiąc, w przypadku tworzenia dokumentów jak statystyka czy program zawodów ubezpieczone nie tworzyły żadnego dzieła, lecz tylko dokonywały zwykłych czynności sprawozdawczych, porządkujących, informacyjnych. Nadto zdaniem sądu pierwszej instancji, w działaniu ubezpieczonych brak jest też cech „nowości” dzieła w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Dzieło, zgodnie z przepisami tej ustawy, to przejaw działalności twórczej, mający indywidualny, niepowtarzalny charakter (art. 1 ust. 1 ustawy). W doktrynie prawa autorskiego twórczość i indywidualność dzieła bywa określana jako nowość subiektywna i obiektywna. Nowość subiektywna oznacza przede wszystkim, że dzieło stanowi rezultat działalności kreatywnej konkretnego człowieka. Pojęcie nowości obiektywnej (indywidualności) jest nieco bardziej skomplikowane, można podać tu jedną z definicji, która stwierdza, że dziełem obiektywnie nowym jest dzieło niepowtarzalne, a więc takie, które jeszcze nie powstało, a jednocześnie nie jest statystycznie prawdopodobne stworzenie takiego samego dzieła w przyszłości.

Powyższe według Sądu Okręgowego, w sposób jednoznaczny wskazuje, że cel wykonywanych przez ubezpieczone czynności faktycznych (przypomnieć należy, że wyłącznie one opisane zostały jako przedmiot umowy) był wynikiem rutynowej, szablonowej pracy, możliwym do osiągnięcia przez inne osoby podejmujące się tego samego zadania. Determinuje to ustalenie Sądu, że wykonywane czynności stanowiły świadczenie usługi na rzecz Związku.

Odnosząc się zaś do sporządzenia dyplomów (w łącznej ilości kilkaset sztuk), jak też robienia kserokopii komunikatów i innych dokumentów, czy wreszcie adresowania kopert, to – zdaniem sądu meriti – w sposób oczywisty czynności te

stanowią świadczenie usług, nie mają bowiem w sobie żadnej z cech „dzieła”. W ocenie tego sądu wszystkie wymienione czynności mają charakter mechanicznych, powtarzalnych, w istocie nie wymagających twórczego, a jedynie uważnego działania (aby wyeliminować błędy w pisowni, prawidłowo sporządzić kopie dokumentów).

Sąd pierwszej instancji podniósł, że w tym zakresie judykatura zajmuje kategoryczne stanowisko, przy czym sąd ten przywołał tylko najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym, umowa o dzieło nie polega na prostych i powtarzalnych czynnościach. Dziełem nie może być czynność, która w społecznym odbiorze nie jest niczym szczególnym i nie ma swojego odrębnego (indywidualnego) charakteru oraz przeznaczenia. Wręcz przeciwnie, raczej stanowi wyłączenie etap dłuższego etapu pracy/przedsięwzięcia. Indywidualny charakter dzieła nie może się wyrażać więc w ilości (jako samodzielna wartość, rezultat). Taki rezultat pracy nie stanowi cechy istotnej umowy o dzieło, gdyż wynika z pracy właściwej zwykłemu zatrudnieniu (pracowniczemu czy na podstawie umowy nienazwanej, do której stosuje się przepisy o zleceniu). Każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu ale nie każda umowa rezultatu może być przyporządkowana przepisom umowy o dzieło (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, GP Nr 148 (3538) z dnia 1 sierpnia 2013 r.).

Wreszcie odnosząc się do obsługi finansowej Związku, co czyniła wyłącznie ubezpieczona I. S., nie uszło uwadze Sądu Okręgowego, że faktycznie ubezpieczona prowadziła stałą obsługę finansową zadań realizowanych przez (...) (...) w K. dotyczących programu I., (...) i (...) w okresie od 3 lutego 2011 r. do 28 grudnia 2012 r., w ramach której sporządziła roczne deklaracje PIT 4R, PIT 8AR, PIT 11 za 2010 r.; bilans, rachunek wyników i informację dodatkową; roczne rozliczenie w/w programów za 2010 r. i za 2011 r.; bilanse finansowe organizowanych imprez sportowych; opracowywała założenia finansowe do organizowanych imprez sportowych i dokonywała rozliczenia otrzymanych na ten cel dotacji. W ocenie tego Sądu cykliczne wykonywanie opisanych czynności faktycznych w postaci obsługi finansowej Związku, nawet gdy dotyczy ona tylko kilku programów, które realizuje Związek, nie było ukierunkowane na osiągnięcie określonego, z góry przewidzianego rezultatu, lecz obejmuje szereg różnorodnych czynności, które realizowane są na bieżąco, co przemawia za zakwalifikowaniem takiego działania jako świadczenia usług, co potwierdził świadek W. J. (co do faktu bieżącego zlecenia zainteresowanej czynności z zakresu obsługi finansowej Związku). Dalej sąd pierwszej instancji podniósł, iż miał także na uwadze, że okoliczność, iż ubezpieczona piastowała funkcję głównej księgowej w Związku (obecnie jest na emeryturze), stąd tożsame czynności jak rozliczenia do US, ZUS, tworzenie sprawozdawczości finansowej, wykonywała ona w ramach swoich podstawowych obowiązków pracowniczych (z wyłączeniem obsługi w/w programów). W ocenie sądu oczywistym jest więc, że w obu przypadkach I. S. pozbawiona była jakiegokolwiek dowolności w sporządzaniu dokumentacji podatkowej i księgowo-rozliczeniowej oraz z zakresu sprawozdawczości finansowej, w tym znaczeniu, że powstało „dzieło”, gdyż była ona zobowiązana cyklicznie sporządzać dokumentację zgodnie z przepisami podatkowymi, ustawy o rachunkowości, jak też regulacjami dot. prawidłowego rozliczenia otrzymywanych dotacji. W takim przypadku miernikiem prawidłowości wykonania tak pojmowanej „obsługi finansowej” nie był rezultat, ale ocena czy ubezpieczona prowadziła księgowość Związku przy zachowaniu należytej staranności. Sporządzane dokumenty nie były zaś dziełem, ich wytworzenie było tylko oczywistą konsekwencją wykonywanej obsługi finansowej. W tym miejscu sąd meriti ponownie przypomniał, że sama treść spornych umów, gdzie mowa jest o zobowiązaniu się wykonawcy „do obsługi finansowej” wskazuje, że ich celem nie było osiągnięcie w przyszłości konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu, ale wykonywanie na przestrzeni pewnego okresu czasu analizy finansowej, obliczeń rachunkowych, które ostatecznie przybierają postać określonych dokumentów finansowo-rozliczeniowych.

Dokonując kwalifikacji spornych umów Sąd Okręgowy miał na uwadze również i tę okoliczność, podnoszoną przez Związek, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, jednakże dalej nie argumentując, w jaki sposób Związek weryfikował prawidłowość zrealizowanych umów. W tym zakresie sąd wyjaśnił, że na zasadach wynikających z Kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że Związek przeprowadzał kontrolę jakości wykonania usługi (np. terminowość sporządzania dokumentacji, zawartości merytorycznej) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem badanych umów

jako umów o dzieło. W ocenie tego sądu przedstawiony przez Związek zakres kontroli, stanowił jedynie naturalną kontrolę jakości, tj. staranności działania ubezpieczonych. Właśnie umowa o świadczenie usług jest umową o dokonanie czynności faktycznej, w której zobowiązany zobowiązuje się do dołożenia należytej staranności i za brak tej staranności odpowiada.

Z kolei odnosząc się do sposobu wynagradzania zainteresowanych Sąd Okręgowy podkreślił, że na uwagę zasługuje, iż w razie gdy pracownik opłacany jest za wykonywanie poszczególnych czynności, mamy do czynienia z umową o świadczenie usług, gdy zaś wynagrodzenie stanowi równowartość wytworu to z umową o dzieło. Zatem Sąd zważył, że ubezpieczone wynagradzane były za samą „obsługę” techniczną, instruktorską czy finansową Związku, a więc czynności faktyczne. Tym samym również sposób określenia wynagrodzenia charakterystyczny był dla umowy o świadczenie usług.

Konkludując sąd pierwszej instancji wskazał, że obowiązek podlegania ubezpieczeniu społecznemu nie jest zależny od woli stron, wynika bowiem z przepisów prawa. Przeprowadzone postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, że zawierane przez Związek z K. O. oraz I. S. umowy o dzieło w swej istocie stanowiły umowy o świadczenie usług. Tym samym za słuszne sąd uznał stanowisko organu rentowego wyrażone w zaskarżonych decyzjach, że K. O. oraz I. S. winni być objęte obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym za okres wykonywania spornych umów.

Jednocześnie sąd meriti podniósł, że w trybie art. 217 § 3 k.p.c. oddalił wniosek płatnika składek i zainteresowanych o przeprowadzenie dowodu w postaci opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność charakteru zawieranych umów wyjaśniając, że materia związana z kwalifikowaniem spornych umów należy do sfery ustaleń faktycznych (w tym zakresie ciężar dowodu spoczywa na samych stronach), po czym subsumpcji tego stanu pod określoną normę prawną dokonuje wyłącznie Sąd, do którego należy zastosować właściwe przepisy prawa. Inaczej mówiąc, w niniejszej sprawie udział biegłego z zakresu rachunkowości był zbędny.

Tylko na marginesie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że przepisy prawa z zakresu ubezpieczeń społecznych są przepisami bezwzględnie obowiązującymi, a zatem muszą być bezwzględnie przestrzegane w stosunku do wszystkich podmiotów, nawet jeśli jawią się one osobie odwołującej jako subiektywnie niesprawiedliwe. Sąd ma oczywiście wiedzę, że umowy o dzieło są umowami finansowo korzystniejszymi dla zlecającego i wykonawcy (pod warunkiem podlegania ubezpieczeniom społecznym z innego tytułu). Okoliczność ta nie ma jednak znaczenia przy ustalaniu obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym konkretnych osób, a wręcz przeciwnie wykazuje ona, że z reguły osoby niejako dopasowują formę zawieranych umów do własnych potrzeb ekonomicznych, co musi spotkać się z dezaprobatą Sądu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477⁽¹⁴⁾ § 1 k.p.c., oddalił odwołania.

O kosztach postępowania sąd ten orzekł zgodnie z ogólną regułą odpowiedzialności strony za wynik procesu (art. 98 k.p.c.). Tym samym sąd pierwszej instancji, na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490), zasądził od każdego za skarżących (od (...) (...) Związku Sportowego w K., K. O. i I. S.) na rzecz organu rentowego kwotę po 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie w całości nie zgodzili się (...) (...) Związek Sportowy w K., K. O. i I. S., którzy działając przez pełnomocnika, w wywiedzonej apelacji zarzucili mu:

- naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego interpretację, błąd w ustaleniach faktycznych, formalnych i naruszenie art. 6 ust. 1 pkt. 4 i art. 8 ust. 1-2a ustawy systemowej, art. 109 ust. 1 w związku z art. 66 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, art. 627 k.c. oraz

- niezgodność ze stanem faktycznym - podstawą odwołania jest niezgodność decyzji ZUS z ustaleniami faktycznymi zawartymi w aktach ZUS; decyzje zostały wydane w wyniku błędu w ustaleniach faktycznych, przy braku jakiegokolwiek oceny czy zaprzeczenia ze strony uczestnika kontrolowanych umów w odniesieniu do formy stosunku prawnego;

- a także sprzeczność ustaleń Sądu w nawiązaniu do treści zebranego w sprawie stanu faktycznego materiału dowodowego i nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wobec powyższego apelujący wnieśli o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie nieistnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego, tj. obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i zdrowotnemu zainteresowanych;

- zasądzenie kosztów sądowych koniecznych dla prowadzenia postępowania sądowego w pierwszej i drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

ewentualnie:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podnieśli, że ich stanowisko prezentowane w sprawie nie uległo zmianie, a dla uznania umowy o dzieło, jak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 lipca 2014 r., III AUa 1197/13, rozstrzygająca powinna być nazwa jaką strony nadały umowie, ponieważ umowa o dzieło jest wyrazem woli stron.

Apelujący podkreślili, że strony spornych umów miały na celu, aby w zawartych między stronami umowach miało miejsce uzyskanie konkretnego rezultatu. Miało to być konkretne dzieło, kończące się konkretnym rezultatem i zdaniem Związku Sportowego oraz zainteresowanych konkretny rezultat pracy wykonawców umów został osiągnięty. Zdaniem skarżących spełnienie przez zainteresowane wielu drobnych czynności prowadziło do powstania rezultatu w postaci dzieła tj.: sprawozdania finansowego, bilansu, biznesplanu imprezy sportowej, PIT jako pełne, całe, zamknięte rozliczenie, analiz, jako wyliczenie statystyczne zawodów sportowych, jako cały zamknięty przedmiot czy protokół z zawodów sportowych jako też jeden cały przedmiot. W opinii apelujących z powyżej wskazanych faktów wynika, że przedmiotem świadczenia zainteresowanych na rzecz wnioskodawcy było wykonanie dzieła, które polegało na wykonaniu wielu drobnych czynności, które spowodowały stworzenie w finale przedmiotu w postaci jaka poprzednio nie istniała czyli rezultat wielu czynności - dzieło.

Nadto odwołujący się wskazali, że równolegle w postępowaniu administracyjnym, toczyła się sprawa o wyjaśnienie podlegania obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego przez Z. B. w okresie od 22 marca do 17 czerwca 2013 r. (tj. okresie spornym w tej sprawie), który tak jak zainteresowane miał zawartą umowę o dzieło z wnioskodawcą tj. (...) (...) Związkiem Sportowym w K.. W toku tego administracyjnego postępowania Dyrektor (...) Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia po analizie przedmiotowej umowy podjął decyzję, iż Z. B. z tytułu umowy o dzieło, zawartej z (...) (...) Związkiem Sportowym w K. nie podlegał obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego. Dla skarżących jest niezrozumiałym dlaczego w niniejszej sprawie brak jest uznania ze strony sądu niepodlegania obowiązkowi ubezpieczeń społecznych i ubezpieczeniu zdrowotnemu zainteresowanych. Przecież jak wynika z akt niniejszej sprawy załączone do akt: umowa o dzieło nr (...) I. S. i umowa o dzieło nr (...) K. O. to dokładnie takie same umowy jak umowa zawarta przez wnioskodawcę (...) (...) Związek Sportowy w K. z Z. B.. Zaś z analizy zawartej w uzasadnieniu decyzji Dyrektora (...) Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia wynika stanowisko co do zasady poparte treścią wymogów art. 627 k.c., jako umowy o dzieło spełniającej wymogi charakterystyczne dla umowy o dzieło określone w Kodeksie cywilnym.

Następnie skarżący wskazali, że podstawą odwołania jest niezgodność decyzji ZUS z ustaleniami faktycznymi zawartymi w treści kontrolowanych umów przedłożonych przez wnioskodawcę do akt ZUS, bowiem skarżone decyzje zostały wydane w wyniku błędu w ustaleniach faktycznych. Przy braku jakiegokolwiek oceny, czy zaprzeczeń, zarzutów ze strony uczestnika do treści kontrolowanych umów w odniesieniu do formy stosunku prawnego regulowanego tymi umowami. Jak wynika z załączonej do akt sprawy notatki z dnia 17 lipca 2014 r. przewodniczącego wnioskodawcy, inspektor dokonujący kontroli nie określił dla przewodniczącego, które konkretnie umowy kwestionuje i co do

których konkretnie umów prosi o wyjaśnienie na piśmie. Dalej apelujący zarzucili, że inspektor ZUS dokonujący kontroli nie przedstawił żadnych zarzutów, żadnej oceny kontrolowanych umów co do ich formy z punktu widzenia ZUS. W sprawie ma więc miejsce niejasność stanowiska (uczestnika) organu ZUS w stosunku do wnioskodawcy i zainteresowanych. Ma miejsce zupełny brak oceny przez ZUS charakteru stosunku prawnego, co pozostaje w sprzeczności z orzecznictwem Sądu Najwyższego (II UK 454/13).

Zdaniem apelujących sąd pierwszej instancji mimo przedłożonej mu przez wnioskodawcę faktycznej źródłowej dokumentacji, która jest podstawą powstałego w wyniku pracy zainteresowanych rezultatu i poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych w zakresie działań wykonawców umów (tu: zainteresowanych) prowadzących do określonego celu dokonał ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja złożona przez (...) (...) Związek Sportowy w K., K. O. i I. S. okazała się nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się wadliwości postępowania przed Sądem Okręgowym, który starannie zebrał i rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający zasady swobodnej oceny dowodów. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu sąd odwoławczy przyjmuje za własną, w pełni dzieląc wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu Sąd Apelacyjny nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu niezgodności decyzji ZUS z ustaleniami faktycznymi zawartymi w aktach ZUS. Zdaniem skarżących decyzje zostały wydane w wyniku błędu w ustaleniach faktycznych, przy braku jakiegokolwiek oceny czy zaprzeczenia ze strony uczestnika kontrolowanych umów w odniesieniu do formy stosunku prawnego.

W odpowiedzi na powyższe przede wszystkim trzeba wskazać, że zakres i przedmiot rozpoznania sądowego wyznacza zawsze treść decyzji organu rentowego i rozstrzygnięcie Sądu zawsze odnosi się do zaskarżonej decyzji (np. art. 477¹⁴ § 2 i art. 477^{14a} k.p.c.), w oparciu o materiał zgromadzony w aktach organu rentowego oraz w toku postępowania sądowego. Stanowisko takie od lat jest ugruntowane w orzecznictwie sądów powszechnych, a jego odzwierciedleniem jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2010 r., III UK 15/10 (LEX nr 667499), w którym Sąd ten między innymi wskazał, że zakres rozpoznania i orzeczenia (przedmiot sporu) w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wyznaczony jest w pierwszej kolejności przedmiotem decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych, a w drugim rzędzie przedmiotem postępowania sądowego determinowanego zakresem odwołania od tejże decyzji. Dalej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że odwołanie pełni rolę pozwu, a jego zasadność ocenia się na podstawie właściwych przepisów prawa materialnego. Postępowanie sądowe skupia się na wadach wynikających z naruszenia przez organ rentowy prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnej, spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego, pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2010 r., I UK 151/09, LEX nr 585708). Zatem formalne wady postępowania przed organem rentowym, podobnie jak formalne wady decyzji administracyjnej wydanej przez organ rentowy, nie powodują, co do zasady, jej uchylenia ani stwierdzenia jej nieważności. Sąd ubezpieczeń społecznych ocenia zasadność roszczeń odwołującego się, a nie formalną legalność postępowania przed organem rentowym. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych postępowanie sądowe nie stanowi prostej kontynuacji postępowania administracyjnego. Postępowanie odwoławcze toczy się, poprzez zastosowanie art. 83 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, na zasadach i w trybie określonym w Kodeksie postępowania cywilnego (tak Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2011 r., III UZP 1/11, OSNP 2012/5-6/68). Dlatego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie, a więc przedmiotem oceny przez sąd pierwszej instancji, a na skutek złożonej apelacji także przez sąd odwoławczy, jest ustalenie przez organ rentowy, że płatnika i ubezpieczone łączył stosunek prawny – umowy o świadczenie usług, a nie jak przyjęły strony – umowy o dzieło, i będący pochodną powyższego ustalenia obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym przez K. O. i I. S. w okresach obowiązywania spornych umów.

W tych okolicznościach przytoczony na wstępie zarzut apelacji okazał się bezzasadny.

Również zarzut sprzeczności ustaleń Sądu z zebrany materiał dowodowy i niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy okazał się chybiony.

Sąd Okręgowy zebrał w sprawie obszerny i kompletny materiał dowodowy, który poddał następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie. Ustalenia poczynione przez sąd pierwszej instancji są bardzo szczegółowe, stanowią logiczną, zwartą i przekonującą całość. W ocenie sądu odwoławczego nie sposób zarzucić Sądowi Okręgowemu sprzeczności ustaleń z zebrany materiał dowodowy. W uzasadnieniu wyroku Sąd ten wyraźnie wskazał, na jakich dowodach dokonał ustaleń i dlaczego. Jednocześnie nie sposób uznać, że sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności skoro ustalił treść spornych umów i sposób ich wykonania oraz dodatkowe okoliczności służące ich prawnej ocenie (np. rodzaj działalności prowadzonej przez płatnika). Sąd pierwszej instancji słusznie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy uznał, że sporne umowy łączące ubezpieczone i płatnika były umowami o świadczenie usług, a nie jak nazwały je strony „umowami o dzieło”.

Mając na uwadze, powyższe również zarzuty naruszenia prawa materialnego (art. 627 k.c. oraz art. 6 i 8 ustawy systemowej, a także art. 109 ust. 1 w związku z art. 66 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych) okazały się chybione.

Chociaż, stosownie do art. 353¹ k.c. strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, to nie oznacza to jednak dowolności, bowiem umowa stron nie może sprzeciwiać się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie.

Sąd odwoławczy zwraca przy tym uwagę, że w ocenie charakteru umów łączących strony nie bez znaczenia jest również profil działalności, jaką prowadzi płatnik. (...) (...) Związek Sportowy w K. zajmuje się propagowaniem i rozwojem kultury fizycznej wśród młodzieży szkolnej poprzez, między innymi, organizację imprez sportowych, a swoją działalność finansuje, między innymi, z otrzymywanych dotacji, które podlegają rozliczeniu. W spornych umowach płatnik powierzał ubezpieczonym obsługę techniczną (administracyjną) i finansową organizowanych zawodów i to wobec I. S. na przestrzeni prawie dwóch lat, z reguły w miesięcznych odstępach.

Z zasady swobody umów wynika zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Zatem zatrudnianie osób do wykonywania pewnych etapów prowadzonej działalności na podstawie umowy o dzieło jest sprzeczne z naturą tego stosunku, a więc narusza art. 353¹ k.c. Przy czym, prace wykonywane przez ubezpieczoną I. S. miał charakter świadczenia usług w sposób ciągły, a więc i to także wskazuje, iż czynności przez nią wykonane nie stanowią wypełnienia umowy o dzieło, a faktycznie zmierzają do obejścia obowiązującego prawa. Nie można zastępować umowami o dzieło podstawowego stosunku pracy, jakim jest umowa o pracę, czy w aktualnych uwarunkowaniach społeczno-gospodarczych - umowa o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Zawieranie umów o dzieło na wykonanie poszczególnych zadań prowadzonej działalności - w ocenie Sądu Apelacyjnego - nie może stanowić podstawy prowadzenia takiej działalności. Umowa o dzieło jest umową rezultatu, zmierzającą do powstania indywidualnego dzieła. Natomiast w niniejszej sprawie jak zeznał świadek K. J. zawierający umowy z ubezpieczonymi w imieniu płatnika przedmiotem umów zawieranych z I. S. była obsługa finansowa zadań realizowanych przez związek, czy też obsługa instruktorska zawodów, a z K. O. - przygotowanie materiałów statystycznych z organizacji systemów zawodów sportowych rangi regionalnej oraz półfinałów wojewódzkich, a także wypisywanie dyplomów dla wszystkich uczestników tych zawodów, a precyzując wypisanie dyplomów dla szkół wszystkich szkół uczestniczących w zawodach.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, już samo określenie przedmiotu umowy, wskazuje na konieczność podjęcia szeregu jednorodzących, powtarzających się czynności, a nie, jak przekonuje apelujący, na określony rezultat posiadający samodzielną wartość. Kwestię tę w oparciu o bogate orzecznictwo szczegółowo rozważył już sąd pierwszej instancji. Sąd odwoławczy dzieląc te rozważania dodatkowo wskazuje, że celem zawartych umów było wykonanie pewnego etapu zadań realizowanych przez Związek, w których trudno dopatrzeć się dzieła, w rozumieniu Kodeksu cywilnego

(art. 627 k.c.) czy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, co również szczegółowo omówił sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Płatnikowi zależało bowiem na otrzymaniu opracowanych danych statystycznych, finansowych, czy wypisaniu określonej ilości dyplomów, wykonaniu obsługi instruktorskiej. Sąd Apelacyjny w Szczecinie niezmiennie stoi na stanowisku, że szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do określonego efektu, nie może być zawsze traktowany jako realizacja umowy o dzieło. Dostrzec trzeba, że co do zasady nawet czynności podejmowane w ramach stosunku pracy przynoszą wymierny efekt, którego jednak nie można utożsamiać z pojęciem „dzieła”. Przy czym, wskazać również trzeba, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12 (LEX nr 1341964) wyjaśnił, że „każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Sytuacja taka ujawnia się w przypadku instrumentalnego odwoływania się do umowy o dzieło, która nie stanowi podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, dla uniknięcia składek na ubezpieczenia społeczne w sytuacji zatrudniania do zwykłej i powtarzalnej pracy. W przeciwnym razie nie byłoby ubezpieczeń społecznych dla takiej pracy. W stosunku pracy i w umowach nienazwanych, do których stosuje się przepisy o zleceniu, od zatrudnianego również wymaga się wykonania określonej ilości pracy.”.

Wskazany w umowach ich przedmiot, określony jako „wykonanie sprawozdań finansowych”, „obsługa finansowa zadań”, „wypisanie 210 dyplomów”, „obsługa techniczna zawodów”, „wykonanie obsługi instruktorskiej”, „przygotowanie dokumentacji”, wskazują na zlecenie wykonania określonych czynności. Czynności te stanowiły pewien etap realizacji zadań Związku, były powtarzalne i wykonywane w określonym przedziale czasowym. Nie można zatem uznać, że przedmiot umów był zindywidualizowany. W rezultacie realizacji umowy o dzieło powinien powstać nowy, indywidualnie określony i samoistny rezultat. Nie sposób uznać, że taki rezultat powstał w wyniku wykonania prac opisanych w umowach.

Strony spornych umów nie określiły w nich także indywidualnych cech dzieła, które miało być wykonane. Sąd Najwyższy wskazał, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, który jest niemożliwy do przeprowadzenia, jeżeli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX 1455433).

Zatem logicznym i życiowo uzasadnionym jest wniosek, że wolą stron spornych umów było świadczenie usług i to szeroko rozumianej obsługi administracyjnej, finansowej i instruktorskiej zadań realizowanych przez Związek. Wynika to nie tylko z treści samych umów, ale także z zeznań świadka K. J. i sposobu ich wykonywania.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że jedną z zasadniczych cech umowy o dzieło jest brak zależności przyjmującego zamówienie od zamawiającego. Przyjmujący zamówienie wykonuje dzieło samodzielnie. Umowa o świadczenie usług, do której odpowiednio mają zastosowanie przepisy o zleceniu, polega na wykonywaniu czynności w sposób ściśle wskazany przez zlecającego usługę (art. 737 k.c.). Natomiast wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Chodzi raczej o wymóg zachowania samodzielności w wytwarzaniu dzieła, a na tej płaszczyźnie schemat i instrukcje przekazywane ubezpieczonym wskazywały na brak takiej samodzielności, co również wskazywało na umowy o świadczenie usług, aniżeli przemawiało jedynie za traktowaniem ich jako elementu współpracy w myśl art. 640 k.c.

Konstrukcja umów, ich elementy składowe i rzeczywisty sposób wykonania, jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy, wskazuje że w sprawie mamy do czynienia z umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia (art. 750 k.c.). Natomiast umowa tego typu nie akcentuje rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, zatem to nie z góry określony wynik, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. przedmiotowo istotnym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r., III AUr 357/93, OSA 1994/6/49). Zatem Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się naruszenia w zaskarżonym orzeczeniu przepisu art. 627 k.c. i kolejnych przepisów prawa materialnego wskazanych przez apelujących.

Reasumując wskazać należy, że – wbrew twierdzeniu apelujących – wola stron nie ma decydującego wpływu na kwalifikację prawną zawartej umowy, jeżeli umowa nie odpowiada naturze określonego stosunku prawnego.

W ocenie sądu odwoławczego, płatnik zawarł z ubezpieczonymi pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia, a co za tym idzie, również skutki prawne spornych umów należało ocenić tak, jak dla umów zlecenia.

W odpowiedzi na dalsze zarzuty apelujących, wyjaśnienia wymaga, że okoliczność, iż Dyrektor (...) Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia umowę o dzieło zawartą przez płatnika z Z. B., której przedmiot był taki sam jak w umowach z I. S. (nr (...)) i K. O. (nr (...)) podjął decyzję, że Z. B. z tytułu zawartej umowy nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego, nie ma wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy i nie jest w żadnym zakresie wiążące dla sądu tak pierwszej, jak i drugiej instancji. Sąd obowiązany jest bowiem badać realia i okoliczności konkretnej, aktualnie rozpoznawanej sprawy, której przedmiot wyznacza treść zaskarżonych decyzji. Poza obszarem zainteresowania sądu pozostają decyzje wydane w innym postępowaniu przez inne organy, jeżeli zgodnie z obowiązującymi przepisami nie mają charakteru wiążącego w rozpoznawanej sprawie.

Podsumowując należy uznać, że pomiędzy (...) (...) Związkiem Sportowym w K. a K. O. i I. S. doszło do zawarcia umów o świadczenie usług. Ten stosunek obligacyjny uzasadniał natomiast objęcie tych osób ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Zatem, wyrok Sądu Okręgowego okazał się prawidłowy, zaś zarzuty apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie.

Uwzględniając powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. sąd drugiej instancji oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak del. SSO Gabriela Horodnicka-Stemaszczuk